

**Ceny prenumeraty**

We Lwowie: miesięcznie 2 kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.  
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii miesięcz. 2 k. 50 h. } a 3-krot. 3 k. — h.  
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłką 9 k. — h.  
rocznie 30 k. — h. } pocztow. 36 k. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chocimyczyńska 17-19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

**Ceny ogłoszeń**

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petytowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petytowy lub jego miejsce 80 halerczy.  
Nekrologia za wiersz petyt. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszam pismem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjnego uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

**Kalendarz lwowski.**

Piątek: 11 marca.

**Imiona. Rz.-kat.** Dziś: Konstantyna. Jutro: Grzegorz. — **Gr.-kat.** Dziś: Prokopia. Jutro: Wasylia. — **Słow.** Dziś: Ludosławy Jutro: Swatosza. Wschód słońca 6:30, zachód 5:53.

**Nabożeństwa.** Dziś nabożeństwo pasyjne z wystawieniem Najśw. Sakramentu: u OO. Karmelitów od 9 do 12, u OO. Dominikanów od 3 do 6 popoł. — W kościele Najśw. Serca Jezusowego (PP. Franciszkanek) drugi dzień nowenny do św. Józefa. — Nauki rekolekcyjne: dla pań o g. 6 popołud., w kościele OO. Jezuitów, dla panów o 7 w archikatedrze ormiańskiej (ks. arcyb. Teodorowicz).

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum. Bibl. w dni powsz. g. 9-2; muz. dni powsz. 9-1, nadto we wtór. i piąt. 3-5. — Muzeum Dziejuszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1; w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedział.) 9-2, w święta 10-1; Bibl. 9-1 i 5-8. — Bibl. uniwersytecka. w dni powsz. 12-2 i 4-7 — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtór., śr., piąt. i sob. 4-6 (dla prac. nauk. codz.). — Bibl. Pawlikowski (Trzeciego Maja 5) środ., sob. i niedz. 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedz. i poniedz. 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Bibl. Tow. Szewczyki (Czarneckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., śr., piąt. i sob. 9-12 i 3-6.

**Wystawy stale.** Tow. przyj. sztuk pięknych, (pl. Św. Duchna 1. 10) codz. 10-5. Opl. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (Trzeciego Maja 11) otwarty od 10-7. Wstęp 40 h., w niedziele i święta 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie przyszło dwadzieścia dzieł większych artyst. mal. Eug. Steinsberga. — Okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeczek) bezpłatnie.

**Foto-Plastikon** 46 razy premiiowane (Pasaż Hausmana). Od 6 marca do 12 marca do widzenia: Uroczna podróż z Macedonii przez Dardanele, Konstantynopol, Smirnę, Port-Said, Kanał Sueski wzdłuż wybrzeży Morza Śródziemnego. Wstęp 20 hal.

**Odczyty i wykłady.** Dziś: „Szkoła nauk politycznych (Teatralna 23, II p.): p. W. Studnicki: „Stosunek Galięcy do Austrii“ o g. 7. — Pow. wykłady uniw.: prof. dr. K. Twardowski: „Krótki zarys logiki“ Cz. II. (Długosza 6) o 6. — Prof. dr. M. Smoluchowski: „Fizyka kuli ziemskiej“, cz. III. Meteorologia (Długosza 8) o 7:30. — Uniwer. ludowy A. Mickiewicza: Dr B. Kielanowski: „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach“ (Akademicka 16) o g. 8.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Dziś: Kółka krajoznawczego (Czyt. akad.) o g. 7:30.

**Teatr miejski.** Dziś o 7: „Eros i Psyche“.

**Filharmonia.** Dziś o 7:30: Koncert Towarzystwa muzycznego.

## WOJNA.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

**Odnaczenie walecznych.**

**Petersburg** (TBK.). Dowódcy okrętów „Waryag“ i „Korejec“ otrzymali w nagrodę za bohater-

59)

Ludwik Tracy.

### Tajemnicze zniknięcie.

POWIEŚĆ.

W tej chwili wielki hałas dał się słyszeć od strony peronu; drzwi się gwałtownie otworzyły; szybkie kroki tłumu wchodzącego na schody dawały znać o przybyciu pociągu.

— Przepraszam pana — rzekł urzędnik. — To pociąg, który przychodzi szosta dwadzieścia dwa. Będę przez chwilę zajęty. Ale proszę, nie odchódz pan. Mam panu coś do... Proszę o bilety, jeśli łaska, panowie.

W dwie minuty potem, odbieranie biletów było już ukończony. Urzędnik dał znak Brettowi, aby się zbliżył i zajęty dziurawieniem kartonów mówił:

— To dziwne, że nikt dotychczas nie mówił mi o tem. A jednak nie pan sam jeden zajmujesz się sprawą zniknięcia tej damy. Czy pan jesteś z policji?

— Ale, cóż znowu! — zawołał Brett, którego już zaczynały dręczyć te pytania, tak zresztą naturalne.

— A więc, są inni panowie, zdaje się z policji, którzy tu przychodzą nieraz wypytywać się o ową damę. Ale nikt mi jeszcze nie powiedział, że trupa jej znaleziono w Putney.

— A dlaczego miałoby panu zależeć na tem, aby to wiedzieć?

— O, mnie oświadczyło to wszystko jedno! Ale mógłbym może opowiedzieć coś, co się również zdarzyło w Putney owego wieczora.

stwo, orderzy Grzegorza IV klasy, oficerowie i lekarze obu okrętów orderzy Stanisława II i III klasy, a żołnierze wojskowe wianki do orderu Grzegorza.

**Pobożne życzenia w cyfrach.**

**Petersburg** (Tel. wł.). Gazeta „Nowoje Wremia“ twierdzi rzekomo na podstawie autentycznych źródeł, że Japończycy stracili do tej pory trzy wielkie krążowniki pancerne i 4 torpedowce. Tego obliczenia dziennika rosyjskiego przeciw niepodobna brać na seryo.

**Koleje japońskie na Korei.**

**Paryż** (Tel. wł.). Tutejsze wydanie dziennika „New York Herald“ donosi z Soeul, że przedwczoraj t. j. 9 b. m. zaczęto budowę kolei żelaznej z Soeul do Widzu. Przy tej budowie pracuje 9000 pionierów wojskowych japońskich, a oprócz tego liczni robotnicy koreańscy, którzy są używani do robot ziemnych. Rząd japoński chce, ażeby jeszcze w roku bieżącym ukończono także budowę kolei żelaznej z portu Fuzan do Soeul. W ten sposób przez całą Koreę od portu Fuzan na południe do rzeki Yalu i od tej rzeki na północ szłyby linia kolejowa, co znakomicie ułatwiłoby transport wojsk japońskich.

**O traktat japońsko-koreański.**

**Paryż** (Tel. wł.). Tutejsze wydanie „New York Herald“ donosi ze Soeul, że japoński minister rezydent prosił rząd koreański, aby koniecznie ogłosił pełną osnovę traktatu, jaki stanął pomiędzy Japonią a Koreą. Trzymanie bowiem traktatu tego w tajemnicy wywołuje nieporozumienia wśród ludności, czego następstwem są agitacje antyjapońskie.

**Kuropatkin w pozie Skobelewa.**

**Petersburg** (Tel. wł.). Wśród ludu rosyjskiego na temat osoby generała Kuropatkina krąży rozmaite legedy. Ludzie prości mówią, że Skobelew żyje i że wcielił się obecnie w postać generała Kuropatkina. Nawet poważne pisma zaznaczają te niedorzeczne pogłoski. Kuropatkin zresztą chce naśladować Skobelewa pod względem zewnętrznym. Kupił sobie nawet za 800 rubli białego konia, i na tym białym koniu na wzór Skobelewa będzie prowadził do ataku wojska rosyjskie przeciw Japończykom.

**Nowe utarczki.**

**London** (Tel. wł.). Dnia 9 b. m. wieczorem, statki sygnałowe w Porcie Artura zawiadomiły, że nadpływa flota japońska. W 50 minut później bate-

— W istocie! ostrożność tych panów z policji była tem dziwniejsza, że przecie na pierwszy rzut oka można poznać, że się ma do czynienia z człowiekiem bardzo inteligentnym.

Urzędnik uśmiechnął się z zadowoleniem. Zdawał sobie z tego sprawę, że pochlebiano mu, aby go skłonić do mówienia. Pomimo tego był bardzo uradowany.

— Dziękuję panu za komplement — rzekł. — Jeśli to jednak, co ja wiem, jest naprawdę interesujące, to chyba zasługiwałbym na nagrodę bardziej solidną.

— Masz pan najzupełniej słuszność! — odparł Brett. — Służę panu gwineą, aby pana lepiej usposobić. A jeśli to, co pan mi powiesz, naprawdę zasługuje na uwagę, dam panu cztery takie same.

— Wybornie! To się nazywa umieć kogoś przekonywać! Na nieszczęście jestem tutaj zajęty do ósmej wieczorem i nie mogę rozmawiać swobodnie, bo inspektor może nadejść lada chwila.

— A więc zechciej pan odwiedzić mnie dziś o dziewiątej 40, Victoria Street. Oto moja karta.

— Doskonale. Może pan na mnie najzupełniej liczyć.

Brett kontynuował przechadzkę, która zaprowadziła go na nowo przed Raleigh Mansions. Gdyby był zjawił się przed tymi domami pięć minut przedtem, byłby dostrzegł panią Hillmer, jak wychodziła z bramy, sama, zawałowana staraniami. Nie czekał na nią jej powóz. Z małym woreczkiem podróżnym trzymanym w ręce, podeszła do stacji dorożek i wsiadła do jednej z nich.

Ale Brett nie był świadkiem tego odjazdu, który stałby się dla niego nowym źródłem badań, dochodzeń i myśli. Ukończywszy przechadzkę, poszedł do

rye rosyjskie otworzyły ogień na statki japońskie. Statki japońskie wnet się cofnęły, tem bardziej, że morze stało się bardzo burzliwem.

**London** (Tel. wł.). Na Wei-hai-wei przychodzi wiadomość, że koło Haju zetknęły się nieprzyjacielskie wojska i Rosyanie z wielkimi stratami musieli się cofnąć.

**Rozdział ról.**

**Paryż** (Tel. wł.). Generał rosyjski Meller, który bawi obecnie w Nicei, zapewnił korespondentów gazet rosyjskich, że admirał Aleksiejew będzie się zajmował jedynie sprawami natury administracyjnej, podczas gdy generał Kuropatkin obejmie naczelny kierunek działań wojennych.

**Jęncy rosyjscy.**

**Paryż** (TBK.). Agencja Hawasa donosi z Nagasaki: Przybyło tu 150 marynarzy rosyjskich, którzy stanowili załogę na zabranych przez Japończyków rosyjskich okrętach handlowych.

**Nagasaki** (TBK.). Biuro Reutersa donosi, że marynarze załog, zabranych przez Japończyków rosyjskich okrętów handlowych, w liczbie około 400, będą wypuszczeni na wolność, a właściwie oddani w ręce odnośnych konsulów. 40 oficerów z tych załóg znajduje się jeszcze w Saselo.

**Raport Kanimury.**

**London** (Tel. wł.). Admirał japoński Kanimura w urzędowej depeszy potwierdza, że bombardowanie Władywostoku przez flotę japońską osiągnęło znakomite rezultaty. Po bombardowaniu eskadra japońska złożona z szybkich krążowników, posuwała się wzdłuż brzegów rosyjskich, aby odkryć eskadrę rosyjską, pozostającą pod dowództwem admirała Retzensteina, okrętów rosyjskich przeciw nie zdołano odszukać.

**Tokio** (TBK.). Biuro Reutersa donosi: Admirał Kanimura, szef drugiej eskadry japońskiej, nadesłał następujący raport o bombardowaniu portu we Władywostoku przez eskadrę japońską: Według poprzedniego rozkazu eskadra nasza odplynęła dnia 6 marca do wschodniego wjazdu do Portu we Władywostoku i musiała przepłynąć przez morze pokryte lodami. Nigdzie nie było widać okrętów nieprzyjacielskich w porcie zewnętrznym. Okrety japońskie zbliżyły się do baterji północno-wschodniego wybrzeża i stanęły w miejscu leżącym poza strzałami tych baterji nieprzyjacielskich. O godz. 1 m. 50 rozpoczęliśmy bombardowanie wewnętrznego portu, które trwało około 40 minut, pozem cofnęliśmy się. Mojem zdaniem wyrządziliśmy ogromne szkody. Na la-

restauracyi na Strandzie, aby tam zjeść spokojnie obiad i powrócić do siebie, aby oczekiwać wizyty odbieracza biletów.

Nowy świadek stawił się z wzorową punktualnością. Smith, uprzedzony, wprowadził go natychmiast do gabinetu adwokata. Urzędnik był z początku zażenowany przepychem urzędnika; zwłaszcza zaś lokaj w liberyi wywołał w nim rodzaj przestרחu, którego nie umiał ukryć. Ale Brett nie potrzebował bardzo się wysilać, aby go ośmielić.

— Siadaj pan tu bliżej kominka. Czy chcesz pan napić się czystej whisky czy z wodą sodową? A oto cygara, które panu tak smakują. Teraz słucham. Opowiedz mi pan wszystko co pan wiesz.

— Nie mogę powiedzieć, abym wiedział cokolwiek pewnego w przedmiocie sprawy, która pana obchodzi. Kiedy się jednak zestawia z sobą dwa a dwa, to czyni cztery.

— Niezawodnie! Widzę, że się weale nie zawiadłem na panu, biorąc go za filozofa. Powiedz mi pan tylko, co to za sprawy, o których pan sądzisz, że je można łatwo zestawić. Będziemy potem widzieli, czy dodawanie jest dobre.

— A więc wracajmy do owej damy, która znikła pewnego listopadowego wieczora. Na stacyi Victoria kupiła bilet do Richmond. Wsiadła w Sloane Square, oddała mi swój bilet, zapytała chłopca sprzedającego dzienniki o drogę do Raleigh Mansions, a potem, od tej chwili, nikt jej na oczy nie widział. Czy tak się rzeczy mają?

— Najdoświadczeńszy prezydent trybunału nie mógłby uczynić prostszego i jaśniejszego streszczenia całej sprawy.

(C. d. n.).

dzio widać było żołnierzy, ale rosyjskie baterie nie odpowiadały nam.

O godz. 5 ujrzelismy u wschodnich wybrzeży dymy, pochodzące, jak się zdaje, z kominów statków nieprzyjacielskich. Rano 7 marca eskadra japońska odbyła jazdę rekognoscyjną w zatoce Ameryka, ale nie znalazła nic uwagi godnego. Zbliżyła się też ponownie do portu we Władystoku, ale ani okrętów nieprzyjacielskich nie zauważyła, ani też baterie nieprzyjacielskie nie dały ognia. Eskadra odplynęła następnie do zatoki Possieta, ale i tam nic nie zauważyła, wskutek czego cofnelismy się.

#### Zaprzeczenie.

**Petersburg (TBK.).** Ros. Aj. teleg. ogłasza depeszę zastępcy szefa sztabu Władystoku z daty wczorajszej: Wiadomość Biura Reutersa, że między władystocką eskadrą krążowników a japońską eskadrą odbyła się bitwa morska, jest zupełnie zmyślona.

#### Nowa bombardacja.

**Londyn (TBK.).** Biuro Reutersa donosi z Petersburga, że według depeszy z Portu Artura z daty wczorajszej, flota japońska ubiegłej nocy o godz. 12 zawiła się przed portem i z jedną przerwą aż do godz. 8 rano ostrzeliwała twierdze.

#### Wykolejenie i jeden kozak.

**Tomsk (TBK.).** Przy stacji Jurta wykoleił się wczoraj pociąg wojskowy jadący w kierunku Irkutcka. Cztery wagony zostały zdruzgotane. Jeden kozak (!) zabity, jeden ciężko ranny, a czterech lekko.

**Londyn (Tel. wł.).** Rosyjanie maszerują dalej na południu od zatoki Possieta i zajęli stację telegraficzną Joeng-pjoeng.

**Londyn (Tel. wł.).** Armia japońska w południowym kierunku od Mukdena posunęła się przeciw Rosyjanom, celem przerwania połączenia kolejowego.

**Petersburg (TBK.).** Korespondent rosyjskiej agencji telegraficznej z Portu Artura donosi: Sytuacja tu niezmienną. Przybyli tu: adiutant w. ks. Aleksiego, kierownik balonów i podpułkownik Müller.

**Londyn (TBK.).** „Daily Telegraph“ donosi z Tientsinu: oddział Japończyków pomaszerował ku rzece Jalu. Japończycy zajęli miejscowość Flug-wang-tung i pobili Rosyjan koło gór Takuling.

Japończycy znajdują się w odległości 70 mil ang. od Niuczwang.

35.000 Rosyjan znajduje się koło Liao-jang, oczekują bitwy. Odbyło się kilka małych potyczek, przyczem Rosyjanie zostali odparci.

## Telegramy „Słowa Polskiego“.

### Rada państwa.

#### Właściwy ton.

**Wiedeń (TBK.).** Podczas czytania „wpływów“ zażądał poseł Formanek włączenia pewnej petycji do stenograficznego protokołu i domagał się tajnego głosowania nad tem. Co się zaś tyczy tego, czy głosowanie ma być tajne czy jawne wniósł znów imienne głosowanie. Wniosek ten poparto dostateczną ilością głosów. Prezydent zarządził imienne głosowanie.

Podczas głosowania przyszło do żywej sprzeczki między p. Herzogiem a posłami Choceu, Kłofaczem i Freslem.

Herzog woła do Czechów: Złodzieje kieszonkowi, stulcie pyski!

P. Choce do prezydenta: Czy zechcesz pan to stwierdzić?

Prezydent przywołuje Herzoga do porządku.

Wniosek Formanka w imiennym głosowaniu odrzucono 104 głosami przeciw 7.

Przystąpiono do dalszego ciągu odczytywania petycji.

Poseł Karbus wnosi o wydrukowanie swej petycji w protokole stenograficznym i żąda imiennego głosowania nad tym wnioskiem.

Izba i tym razem zgodziła się na imienne głosowanie.

#### Komisya nagany.

**Wiedeń (TBK.).** Po odrzuceniu w imiennym głosowaniu wniosku p. Karbusa o wydrukowanie dosłownie wniesionej przez niego petycji w protokole stenograficznym, p. Pluj, referent komisji dla nagany, przedłożył wnioski uchwalone przez tę komisję. Zaznaczył, że poseł Iro zaprzeczył wobec komisji, jakoby użył pod adresem Czechów wyrażenia: „sami zbrodniarze“, a wyrażenia, wystosowanego pod adresem p. Koerbera: „weź pan bież na Czechów“, użył w przenośni, aby rząd nie przychodził z pomocą obstrukcyi czeskiej. (Śmiechy na ławach czeskich). Komisya przyszła do przekonania, że wyrażenie p. Ira było wielkim naruszeniem parlamentarnej przyzwoitości, dającem powód do ostrej cenzury ze strony przewodniczącego, ale nie było obrażają reprezentantów narodu czeskiego. (Żywy niepokój na ławach czeskich). Ponieważ w słowach p. Ira jest tylko wezwanie do represalij, a niema w nich osobistej obrazy, brak przeto powodów do wyrażenia temu posłowi osobistej nagany. Czyni więc wniosek, aby nagany posłowi Iro nie udzielano.

#### Dziewicza mowa hr. Sternberga.

P. hr. Sternberg przemawia najpierw po czesku. Wszecniemcy wznoszą ironiczne okrzyki: Heil! Następnie mówi po niemiecku i występuje w obronie narodu czeskiego. Przypomina słowa śp. ks. kardynała Neumana, który powiedział, że prawdziwym gentlemanem jest ten, kto honor bliźniego ceni równie wysoko jak swój własny. Każdy, kto bez powodu rzuca się na honor bliźniego, podkopuje swój własny i dowodzi tem, że jest łajdakiem (Haßliwe przerywania). Każdy naród ma swój własny honor, a który go nie posiada, nie wart istnienia. Podnosi, iż naród czeski w obronie Austrii przelewał swą krew, dawał swe mienie, a historia rodziny Sternbergów jest historią narodu czeskiego.

Mowca dziwi się, że ludność niemiecka w Czechach wysłała do Izby posłów, którzy jedyny ratunek państwa austriackiego widzą w skandalach i w żakowskiem wprost postępowaniu. (Wielki hałas na lewicy. Słychać wołania: To jest bezczelność! Arogancki hrabia! Bezczelny szlachcic! Zaprzaniec!).

Dalej omawia hr. Sternberg swój wybór i podnosi, iż wybrany został na podstawie swego programu ekonomicznego, a dalej zaznacza, że polityka czeska i miłość całej monarchii harmonizują ze sobą. Sam osobiście mowca obstrukcyę potępia, ale publiczna opinia czeska zmusza go do poddania się komendzie zastępców czeskich, ponieważ musi jako prawdziwy żołnierz czeski iść za swoim generałem. Czesi mają interes w pomyślnym rozwoju i w przyszłości całej monarchii i dlatego powinni po za głowami Niemców zawrzeć sojusz z Węgrami. Kończy apelem do wszystkich Słowian, aby ramię do ramienia połączyli się w prawdziwej miłości do Austrii.

Wszecniemiec p. Hofer polemizuje z wywodami p. Sternberga, występuje przeciw zwołaniu komisji nagany i powiada: „my będziemy musieli zażądać, aby Czechów przy pomocy naszych sąsiadów, pikethauba nauczyła rozumu. Wtedy będą się musieli uczyć po niemiecku“. Kończy wnioskiem, aby Izba nad sprawozdaniem komisji nagany przeszła do porządku dziennego.

Na wniosek p. Albrechta zamknięto dyskusję.

#### Co ten żyd mówi!

P. Stransky podnosi, iż zaprzeczone przez p. Ira obelgi słyssało kilku posłów. Nie pierwszy to raz zresztą się zdarza, iż poseł Iro miota w Izbie obelgami, za które potem nie bierze odpowiedzialności, gdyż wezwany przez komisję, zaprzecza temu, jakoby obelgi miotał. To jest zresztą metoda wszystkich Wszecniemców. (Żywe przerywania ze strony Wszecniemców). Czesi mogą głosować za wnioskiem komisji, ponieważ p. Iro zaprzeczył, jakoby zawołał obrażające ich wyrazy: „sami zbrodniarze!“.

P. Iro woła: To jest bezczelność, co ten żyd mówi!

P. Stransky: Pan więc ponownie miotasz tu obelgi.

P. Iro: Zażądaj pan zwołania komisji nagany.

P. Stransky: Zażądałbym zwołania jej, gdybym był pewny, że pan swych słów się wyprzesz!

P. Iro: Bezczelny żyd!

P. Stransky: Dziś mówisz tu, a jutro przed komisją wszystkiego się nie wyprzesz!

P. Iro: Wobec całej Izby powtarzam, że jesteś najbezczelniejszym z żydów!

P. Stransky: Z panem niema co się rozprawać, pan dałeś już raz nawet fałszywe słowo honoru.

Powstaje burza w Izbie, Czesi i Wszecniemcy miotają wzajemnie na siebie obelgi. W końcu p. Stransky kończąc swą mowę, oświadcza, że Czesi będą głosowali za wnioskiem komisji.

Po faktycznych sprostowaniach zabiera głos p. Prażak i żąda imiennego głosowania nad wnioskiem p. Hofera. Głosowanie to atoli odpada, gdyż p. Hofer cofnął swój wniosek.

P. Kłofacz domaga się imiennego głosowania nad wnioskiem komisji. Wniosek ten jest dostatecznie poparty. Izba w imiennym głosowaniu przyjmuje wniosek komisji 139 głosami przeciw 1.

P. Prażak w zapytaniu do prezydenta domaga się odpowiedzi na interpelacyę swoją, wniesioną dnia 10 czerwca 1902 r. w sprawie zakazania Czechom odbycia pochodu w Bernie, przyczem wypowiada ostre uwagi pod adresem dr. Koerbera.

P. Sehnal żali się, że od kilku dni obrażają w Izbie Czechów, tak z ław ministerjalnych jak i z ław poselskich.

Prezydent wzywa p. Sehnala, aby uczynił formalny wniosek.

P. Prażak domaga się zwołania komisji nagany dla p. Herzoga, który pod adresem Czechów zawołał: trzeba obić tych łajdaków! stulcie pyski! złodziej! oraz przeciw p. Steinowi, który zawołał, iż Czesi zasługują na obicie.

Prezydent odpiera zarzut, uczyniony mu przez p. Prażaka, jakoby nie ganił nieparlamentarnych wyrażań. Mowca spełnia bezstronnie swój obowiązek, a jeśli wśród wrzawy jakiego wyrażenia nie dosłyszał i nie zganił, to teraz je gani. Oświadcza, że żądania p. Prażaka uczyni zadość i zwoła komisję nagany.

P. Breiter urguje załatwienie sprawy jego nietykalości. Przeszło rok już minął, jak wplynęło

do Izby żądanie lwowskiego sądu karnego o wydanie go, a a sprawa ta dotychczas nie załatwiona. Mowca prosi o przyspieszenie tej sprawy.

Prezydent oświadcza, iż porozumie się w tej sprawie z przewodniczącym komisji dla nietykalości poselskiej.

Na tem obrady zamknięto. Następne posiedzenie dziś.

#### Wniosek p. Stwiertni.

**Wiedeń (TBK.).** Między odczytanymi wnioskami znajduje się wniosek p. Stwiertni w sprawie przyznania opustów naieżytościowych przy podatku domowo-czynszowym i klasowym dla stowarzyszeń naukowych, artystycznych, humanitarnych i sanitarnych.

#### Przeciwko hr. Vetterowi.

**Wiedeń (Tel. wł.).** Stronnictwa niemieckie rozpoczęły w dniu wczorajszym już otwartą kampanię przeciw prezydentowi Izby poselskiej hr. Vetterowi.

„Neue freie Presse“ wyraźnie i otwarcie domaga się we wczorajszym południowym numerze rezygnacyi hr. Vettera. Stronnictwa niemieckie zarzucają hr. Vetterowi, że niema energii i że Czechom puszcza płazem ich wybryki. Twierdzą one, że obstrukcyja nie ustanie tak długo, jak długo hr. Vetter będzie stał na czele Izby.

„Die Zeit“ donosi, że również i dr. Koerber jest tego samego zdania. Robił on hr. Vetterowi wymówki za to, że tenże uznał wniosek czeski na otwarcie dyskusji nad mową prezesa ministrów za przyjęty. Mimo to hr. Vetter ani myśli ustąpić.

Oświadczył on dr. Koerberowi, że w roku 1901 nie ubiegał się o godność prezydenta Izby, wówczas formalnie zmuszono go do objęcia tej godności. Wskutek tego ponosił wielkie ofiary materyalne, dziś więc byłoby niewdzięcznością ze strony rządu, zmuszać go do rezygnacyi w sposób tak nietaktowny. „Die Zeit“ pisze, że mimo tego oporu hr. Vettera, będzie musiało przyjść do zmiany w prezydium Izby posłów, gdyż taka zmiana będzie wstępem do uporządkowania stosunków parlamentarnych. Rząd jest gotów ofiarować hr. Vetterowi dobre płatną posadę rządową, aby w ten sposób skłonić go do rezygnacyi. Na nowego prezesa Izby chce rząd forytować dr. Ebenhocha. Dr. Ebenhoch gotów jest przyjąć tę godność, jeżeli lewica niemiecka poprze go jednomyślnie.

#### Wrażenie tryumfu Tiszy na Koerbera.

**Wiedeń (Tel. wł.).** Prezes ministrów dr. Koerber — jak donosi „Zeit“ — przerażony jest wiadomością, że w parlamencie węgierskim stanęła narzeczcie pomiędzy stronnictwami zgoda. Wskutek tego chce dr. Koerber rozwiązać pospiesznie Izbę poselską, aby w ten sposób uniknąć nagabywania o reformę regulaminu obrad Izby poselskiej i równocześnie aby uchronić się przed upadkiem. Spodziewa się on, że z pomocą nowych wyborów osłabi Młodoczechów i w ten sposób zmusi ich w nowej Izbie do kapitulacyi.

**Wiedeń (TBK.).** Po posiedzeniu Izby zebrała się komisya nagany i ukonstytuowała się, wybierając p. Gniewosza przewodniczącym.

### Koło Polskie.

**Wiedeń (Tel. wł.)** Wczoraj o godz. 5:30 zebrało się Koło polskie. Przed przystąpieniem do porządku dziennego konstataje p. Szajer na podstawie własnych i podanych przez „Słowo polskie“ wiadomości, że wielka ilość Rusinów, zwerbowana przez niesumienne agentów do Niemiec, z powodu braku pracy tamże została odesłana do Galicji i cierpi na granicy niedostatek. Mowca żąda, aby Koło przez interwencyę u rządu spowodowało zrobienie końca takiemu zwodzeniu Rusinów oraz prosi o pieniężne wsparcie dla tych wychodźców ruskich. Wniosek przyjęto i zebrano zaraz 200 koron na cel wymieniony.

P. Bobrzyński żąda poczynienia kroków u Wydziału krajowego, aby bezzwłocznie kreował biura pośrednictwa pracy. P. Popowski zdaje sprawę z czynności delegacyjnych w sprawach wojskowych.

P. Rotter żąda wyjaśnienia, dlaczego delegacyi polscy głosowali za rezolucyą Derschatty, która uszczupla prawa parlamentu w sprawach wojskowych. P. Dawid Abrahamowicz odpowiada wymijająco, i omawia pracę delegacyj, tyczącą się wyczeń rolników.

P. Grek zarzuca, że delegacyi działali przeciw instrukcyi, danej im przez Koło, popierając rezolucyę Derschatty. Nie jest wprawdzie dobrze wiadomem, jakim było głosowanie, lecz przynajmniej wszystkie czasopisma pisały o tem szeroko. P. Dzeduszycki oświadcza, że polscy delegacyi nie głosowali ani za, ani przeciw rezolucyji, i żądali dla parlamentu prawa kontroli w kwestyach militarynych. Mowca podnosi korzyści rozporządzenia ministra wojny o języku pułkowym.

P. Starzyński nie chce dyskutować nad rezolucyą Derschatty, gory delegacyi za nią nie głosowali. Wyraża zdziwienie, że zarząd wojskowy nie chce nobierać zboża wprost od średnich właścicieli

ziemskich, lecz tylko od włosian. P. Piętaś daje wyjaśnienia co do projektowanego przedłożenia o rejonach fortyfikacyjnych, która to sprawa niestety nie postępuje naprzód. P. Szajer przypomina sprawę Stillera, wyjaśniając, w jaki sposób tenże przyszedł w posiadanie realności. Wszelki zarzut w tym względzie jest nieuzasadniony. P. Jaworski konstatuje, że teraz Stiller może tylko odwołać się do łaski cesarza.

## Tryumf Tiszy.

**Budapeszt.** (TBK.) Kiedy Sejm oświadczył się w imiennym głosowaniu 248 głosami przeciw 107 za dopuszczalnością wniosku Tiszy, prezydent Izby wniósł postawienie wniosku Tiszy na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia. Prezydent ministrów jednak zaraz potem oświadczył, że wszystkie wniesione przedłożenia rządowe cofa.

Posel Thaly z partji Koszuta w przemówieniu swoim zaklinał obstrukcję, aby ze względu na cofnięcie przedłożenia dopuściła do obrad nad ustawą o kontyngencie rekrutów, gdyż w przeciwnym razie rezerwiści zapasowi jeszcze dłużej będą musieli służyć. W razie dopuszczenia kontyngentu rekruta, rząd odstąpiłby od wniosku, co do zmiany regulaminu Izby. (Żywe oklaski).

Hr. Tisza oświadczył bez namysłu, że cofnięcie wniosku zmiany regulaminu, jeżeli wszystkie stronnictwa dadzą obowiązujące oświadczenie, że przepuszczają przedłożenie o rekrutach w jak najkrótszym czasie. (Burzliwe oklaski, wielkie poruszenie w Izbie. Posel Thaly ścisną rękę prezydenta ministrów.)

Przewodniczący przerywa posiedzenie. Po podjęciu obrad oświadcza posłowie Ugron, Zichy i Szent Ivanyi imieniem swoich stronnictw, że nie będą już stawiać uchwaleniu przedłożenia o rekrutach dalszych przeszkód. Wobec tego oświadcza Tisza, że cofa wniosek swój o zmianę regulaminu. Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia postawiono przedłożenie o rekrucie.

**Budapeszt.** (TBK.) Dzienniki w entuzjastycznych słowach witają zakończenie się obstrukcji, podnoszą zasługi prezydenta gabinetu hr. Tiszy oraz patriotyzm Thalygo, Ugrona i innych opozycjonistów.

**Budapeszt** (TBK.). W klubie liberalnym oważyjnie witano hr. Tiszę.

**Budapeszt** (TBK.). Pobór wojskowy na Węgrzech ma odbyć się 21 marca, a rezerwiści zapasowi podobno już 15 marca rozpuszczeni.

### Pożar w Boryslawiu.

**Borysław** (Tel. wł.) Szyby Syndykatu i dr. Freunda przy ulicy Pańskiej w płomieniach.

### Krakowska Rada miejska.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Rada miejska odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Leo i załatwiła kilka spraw administracyjnych. Następnie uchwaliła uczcić pamięć śp. hr. Emeryka Czapskiego, który miastu zapisał swe cenne zbiory i postanowiła wybić medal pamiątkowy pomysłu prof. Laszczki. Uchwalono również wysłać adres dziękczynny do p. Konstantego Wołodkiewicza, fundatora domu akademickiego.

### Zamknięcie uniwersytetu wiedeńskiego.

**Wiedeń.** (TBK.) Z powodu panującego wśród studentów wzburzenia, rektor widział się zmuszonym zamknąć uniwersytet aż do dalszego rozporządzenia. Wykłady nie odbywają się. Zapowiedziane na dziś promocyje odroczone.

### Audyencye.

**Wiedeń.** (TBK.) Cesarz przyjął na ogólnych audyencyach ambasadora przy Kwirynale hr. Lützowa.

### Napreżenie w Czechach.

**Komotów.** (TBK.) Wczoraj odbył się tu z okazji ostatnich zajęć w Pradze, burzliwe demonstracje, w których wzięło udział około 2000 ludzi.

**Praga.** (Tel. wł.) Na rogach ulic rozlepiono odezwy policyi do ludności, aby trzymała się zdala od wszelkich wykroczeń.

**Wiedeń.** (TBK.) Konferencya wszystkich posłów czeskich wydała komunikat do narodu czeskiego, wzywając go do zachowania porządku, gdyż wszelkie demonstracje wrogowie wyzyskują przeciw Czechom.

### Ponowne rozruchy w Pradze.

**Praga.** (TBK.). Wczoraj przed południem rozpoczęła się ożywiona promenada czeskich i niemieckich studentów na Przykopcach. Po południu ruch coraz bardziej się wzmacniał, wreszcie o godz. 7-mej wieczorem studenci ustąpili, poczem policya zamknęła Przykopy. Następnie tłum demonstrantów na placu św. Wacława ciągle wzrastał. Policya zdołała wprawdzie dostęp do placu z dwóch stron zamknąć, część demonstrantów jednak doszła do Grand-restauracyi, i rzuciła na nią cegły i kamienie. Policya rozpuściła tłum szablami, ponieważ jednak tłum ciągle wzrastał, zarekwirowano wojsko o godz. 8 wieczorem. Jeden batalion pionierów, jeden batalion piechoty i pół szwadrona dragonów opróżniły Przykopy i plac św. Wacława. Oba place zamknięto. Na placu św. Wacława z okien rzucano na wojsko węgle.

Dopiero o godz. 10 wieczorem nastął spokój, poczem wojsko ściągnięto.

**Praga.** (TBK.). Dział wszystkie wykłady na tut. uniwersytecie zostaną zamknięte, wskutek czego odpadnie „bumel“ niedzielny.

### Garibaldi do Słowian bałkańskich.

**Belgrad.** (TBK.) Dziennik „Politik“ zamieszcza odezwę Ricciotiego Garibaldiiego, wystosowaną do Słowian półwyspu bałkańskiego. Garibaldi wzywa ich, aby wspólnymi siłami starali się wystąpić energicznie przeciw zakusom germanizacyjnym, które teraz wskutek wojny japońsko-rosyjskiej mają wolne ręce do przeprowadzenia swych ekspansywnych celów. W końcu wzywa wszystkich Słowian bałkańskich, aby licznie przybyli na kongres do Wenecyi, na którym toczyć się będą obrady nad obroną przed niebezpieczeństwem pangermanskim.

### Upór sultana wzrasta.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.) Pod wpływem klęsk rosyjskich w Azji wschodniej sultan zmienił już całkiem wyraźnie taktykę w sprawie reform ułożonych w Mürzstegu i nie tał oporu przeciw przeprowadzeniu tych reform. Sultan odrzuca zupełnie projekt przedłożony przez Austro-Węgry i Rosyę, aby zaprowadzić w Macedonii zreorganizowaną żandarmerję, którą dowodzili oficerowie austro-węgierscy i rosyjscy. Sultan chce, aby generał włoski, który wedle projektu miał stanąć na czele zreformowanej żandarmerji, zadowolił się tylko stanowiskiem generalnego instruktora żandarmerji tureckiej i aby miał do pomocy sześciu oficerów, z tych 3 belgijskich a 3 szwedzkich. O przyjęciu do szeregów żandarmerji macedońskiej oficerów austro-węgierskich i rosyjskich sultan nie chce wcale słyszeć.

### Odpalone konkury.

**Kolonia.** (Tel. wł.) „Köln. Ztg.“ przynosi z Petersburga depezę, która odzwierciedla nastrój panujący w sferach rosyjskich. Według tej depezy rząd rosyjski nie przyjął czynionych mu propozycyji co do zawarcia z Niemcami przymierza zaczepno-odpornego. Rosya musi się oprzeć na własnych siłach a oprócz tego podtrzymać przyjaźń z Francją i światem słowiańskim. Przymierze z Niemcami zniszczyłoby sojusz z Francją a wzmocniłoby jedynie stanowisko Niemiec. Niemcy wskutek takiego przymierza stałyby się ośrodkiem Europy. Prasa rosyjska przeciwną jest przymierzem z Niemcami.

### Trzęsienie ziemi.

**Bożen.** (TBK.) O godz. 5 nad ranem dało się tu uczuć dwukrotnie silne trzęsienie ziemi w odstępach 10 minutowych.

**Łyzm.** (TBK.) W całych Włoszech dało się czuć wczoraj silne trzęsienie ziemi. W Tarentie i Pontebbie trzęsienie ziemi wyrządziło szkody. Dało się ono czuć również w Tryeście i w Trydencie.

### Biura pośrednictwa pracy we Francji.

**Paryż.** (TBK.) Izba deputowanych przyjęła wczoraj projekt ustawy o biurach pośrednictwa pracy w brzmieniu uchwalonem przez senat.

### Proces o kradzieże kolejowe.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Po pauzie południowej składał prof. dr. Żuławski, prymaryusz krak. szpitala krajowego dla obłąkanych orzeczenie lekarskie o stanie umysłu obwinionego Moczulskiego. Podniósł on, że Moczulski jest fizycznie zupełnie zdrow, niema żadnego dziedzicznego obciążenia, a wszelkie objawy chorobowe są tylko symulacją. Moczulski nazywa siebie księciem, ale nie jest to bynajmniej objaw choroby, bo gdyby obwiniony rzeczywiście cierpiał na urojenia, że jest księciem, to, jak praktyka lekarzy psychiatrów wykazuje, nie spałaby ani pod piecem, ani pod pryczą. Rzeczywiście chorzy umysłowo umieją się nad podziw zastosoywać z wymaganiami do swego urojenia i awansują na króla, cesarza, a nawet na Boga. Rzeczywiście obłąkani po napadzie szału mają chwile spokojniejszej i wtedy postępują inaczej, aniżeli w czasie napadu, tymczasem Moczulski nie wyszedł ani razu z przyjętej na siebie roli. Prof. Żuławski zakończył orzeczeniem, że Moczulski ma zupełną świadomość swych czynności.

Na zapytanie obrońcy dr. Balera odpowiedział prof. Żuławski, że dlatego Moczulskiego nie odesłano na obserwację do szpitala obłąkanych, ponieważ tam dopiero mógł na podstawie obserwowania rzeczywiście chorych ulepszyć swą symulację.

Do znawców wystosowali obrońcy i przysięgli kilka pytań, potem zabrał głos zastępca jednej ze stron poszkodowanych adw. dr. Heski i postawił wnioski o przesłuchanie świadków, mających podać obciążające szczegóły co do przeszłości obwinionych Piławskiego i Moczulskiego; między innymi co do tego, że Piławski dopuścił się kradzieży, gdy był organistą, że był karany za oszustwo.

Przytem żądał dr. Heski wezwania na świadka b. naczelnika stacyi kolei państw. w Krakowie Feliksa Piaseckiego i innych świadków na stwierdzenie faktu, że Piławski i inni obwinieni byli protegowani za popołudniem denuncyacyi. Wreszcie żądał odczytania artykułów „Naprzodu“, „Kolejarza“ i „Mieszczanina“, zawierających różne zarzuty przeciw Piaseckiemu.

Przewodniczący kilkakrotnie przerywał mowę. Obrońca N. Goldhammer z powodu wystąpienia dra Heskiego sprzeciwił się wprowadzaniu polityki do

sali sądowej; wnioski bowiem dra Heskiego nie są wnioskami dowodowymi, lecz zmierzają do wywołania przeciw Piławskiemu i innym konduktorom politycznego, partyjnego nastroju.

Uchwała trybunału co do wniosków dra Heskiego zapadnie później, jak również co do wniosku dra Balera, który się domagał wezwania nowych znawców lekarzy.

O godz. pół do 3 odroczone rozprawę do dziś.

**Berlin** (TBK.). Wczoraj odbył się pogrzeb hr. Walderseego w miejscowości Watternewersdorf.

## † Ks. Kazimierz Żuliński.

Wczoraj o godz. 3 popołudniu oddał Bogu ducha ks. Kazimierz Żuliński, kapłan jubilat, uczestnik powstania narodowego z r. 1863, założyciel Stowarzyszenia kapłanów polskich na emigracyi, mąż wielkich zasług, gorący, prawy patriota.

Podając przed tygodniem, z powodu pięćdziesięciolecia służby bożej ks. Kazimierza, dzieje ciągłych walk i cierpień, z jakich spleciony był ciernisty żywot tego niezwyklej miary księdza-obywatela, nie przypuszczaliśmy, że tak rychło wypadnie nam opłakiwać zgon Jego przedwczesny. Zgon ten w szczerym smutku pograża nie tylko rodzinę zmarłego, ale tysiące ludzi, którzy kiedykolwiek mieli sposobność zetknąć się z tą piękną postacią kapłana, całym życiem swoim, każdym czynem swoim wiernego Bogu i Ojczyźnie.

Na pierwszą wiadomość o zgonie ks. Kazimierza Żulińskiego, poczuła się młodzież, której zmarły był zawsze najszczerzym przyjacielem i orędownikiem, do obowiązku uczczenia pamięci świeżo zgasłego patrioty. Inicyatywę w tem powzięła Czytelnia akademicka i postanowiła zaprosić inne Stowarzyszenia lwowskie do współdziałania w oddaniu ostatniej posługi śp. ks. Kazimierzowi. Posiedzenie komitetu, złożonego z delegatów tych Stowarzyszeń, odbędzie się dziś w piątek o godz. 6-tej wieczorem w galic. Kasie zaliczkowej (ul. Teatralna l. 11).

Od siebie wysłała Czytelnia akademicka pismo kondolencyjne do rodziny (na ręce profesora dr. Józefa Żulińskiego) i wydelegowała jednego z swych członków do przemówienia nad grobem.

Lwowskie Koła Towarzystwa Szkoły ludowej postanowiły, jak się dowiadujemy, złożyć na trumnie ks. Kazimierza wspólny, okazałych rozmiarów wieniec, spleciony z biletów Towarzystwa. Bilety te są do nabycia w galic. Kasie zaliczkowej i w lokalach poszczególnych Kół.

Pogrzeb śp. Kazimierza Żulińskiego odbędzie się w niedzielę 13 b. m. o godz. 2 popołudniu, z domu żałoby przy ul. Teatyńskiej l. 3.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 10 marca b. r.:

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 pp.)	Temperatura Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	736.2	+1.0	SE <sup>1</sup>	0.4	+8.0	+0.6
2 popoł.	735.3	+7.1	SE <sup>2</sup>			
9 wiecz.	734.7	+3.6	SE <sup>4</sup>			

**Uwaga:** Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

**Prognoza na dziś:** Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Ostatnie dwa dni** można oglądać wystawę fotografii piastycznych, mieszczącą się w „Chromofotoskopie“ w pasażu Mikolascha. Wystawa obejmuje 50 zdjęć ze Lwowa i kraju i nie będzie więcej wystawioną na widok publiczny, jest bowiem własnością prywatną. Zdjęcia te wykonane ręką amatora nie ustępują w niczem zdjęciom fachowców a nawet je w wielu względach przewyższają, szczególnie zdjęcia momentalne, do których trzeba używać kosztownych szkieł. Cały dochód z wystawy przeznaczony, na budowę kolumny Mickiewicza we Lwowie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbyło się wczoraj wieczorem. Dla braku miejsca odkładamy sprawozdanie do popołudnia.

— **Z gal. Towarzystwa muzyoznego.** Koncert nazwycyżajny, na którym wykonaną będzie S. Bacha Matthäus-Passion, odbędzie się dziś w piątek 11 b. m. W wykonaniu biorą udział trzy chóry, dwie orkiestry, soliści pp. Reza Rothsteinówna, M. Rudnerowa Irena Solohubówna, pp. W. Malawski, A. Manfred, dr. K. Zawilowski, Z. Mossoczy, Cz. Zaręba, profesorowie: M. Wolfstal i A. Śladek. Początek o godz. 7 wieczór.

— **Towarzystwo śpiewackie „Echo“** urządza dnia 12 b. m. koncert w Pracuysiu w sali ratuszowej ze współdziałaniem wybitnych sił amatorskich lwowskich.

— **Z życia młodzieży.** W Kółku krajoznawczem Czyt. akad. odbędzie się 11 bm. o godz. 7-30 wieczór odczyt p. Sołtysa p. t. „Społeczno-polityczny rozwój Polaków na Śląsku pruskim“.

Za staraniem Bibl. słuch. prawa odbędzie się 12 bm. o g. 7 wieczorem w sali IV uniwersytetu odczyt p. Łencyana M. Bara pt. „Ordalia“ (Sądy Boże) w prawie germańskim.

Kółko sławistów odbędzie konstytuujące posiedzenie w „Czyt. akad.“ 12 bm. o godz. 7-30 wieczorem.

